

## RÓŻNE ODSŁONY KOBIECOŚCI

DOI: 10.31648/pl.5659

JOANNA DANILUK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9582-4226>

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

e-mail: [joanna.daniluk@uwm.edu.pl](mailto:joanna.daniluk@uwm.edu.pl)

### Rola kobiet w akcji plebiscytowej na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku

### The Role of Women in the Plebiscite Campaign in Warmia, Mazury and Powiśle in 1920

**Słowa kluczowe:** kobiety, plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu, XX wiek

**Keywords:** women, plebiscite in Warmia, Mazury and Powiśle, 20th century

#### Abstract

The year 2020 marks 100 years since the plebiscite which decided about the belonging of Warmia, Mazury and Powiśle to Poland. The purpose of this article is to show women's involvement in the plebiscite, both in the period immediately preceding it and throughout its duration. Their activity of selfless work for the homeland will be illustrated by means of diaries and press materials. The period prior to the 1920 plebiscite was probably the most difficult time for the inhabitants of these lands, caught up in a silent national, religious and social struggle. The role of the representatives of the Polish national movement during the plebiscite was the first manifestation of women's involvement in the matters of Polish statehood.

W roku 2020 mija 100 lat od plebiscytu decydującego o przynależności Warmii, Mazur i Powiśla do Polski. Poza przywołaniem tła historycznego i skutków geopolitycznych tego wydarzenia należy wspomnieć o znamienym udziale kobiet w przygotowaniach do plebiscytu. Mimo że ich rola nie była fundamentalna, a cała akcja plebiscytowa okazała się nieskuteczna, trzeba pamiętać

o wielkim zaangażowaniu i zaradności przedstawicielek polskiego ruchu narodowego w tym czasie.

Celem artykułu jest ukazanie zaangażowania kobiet w sprawę plebiscytu zarówno w okresie bezpośrednio go poprzedzającym, jak i w trakcie jego trwania. Ich aktywność polegająca na bezinteresownej pracy na rzecz ojczyzny (z poświęceniem życia osobistego) zostanie zilustrowana w kontekście źródeł pamiętnikarskich i prasowych.

Na początku XX wieku najważniejsze zadania polskich kobiet w Prusach Wschodnich polegały na wychowywaniu i edukowaniu młodego pokolenia w poczuciu przynależności narodowej. Jak celnie zauważa Paweł Śpica:

[...] rozumienie funkcji płci żeńskiej wiązało się z brakiem przyzwolenia społecznego na swobodne i aktywne uczestnictwo Polek w życiu publicznym. Zakorzenione w XIX-wiecznym społeczeństwie wzorce kulturowe sprawiały, że kobiety, które jako pierwsze podejmowały niezależne od mężczyzn działania, często spotykały się z oporem i niezrozumieniem. [...] Sytuację pragnących prowadzić niezawisłą aktywność Polek dodatkowo komplikowały uwarunkowania polityczne. Na terenie zaboru pruskiego działalność edukacyjną i patriotyczną ludności polskiej ograniczała germanizacyjna polityka władz pruskich. W konsekwencji realizacja każdej polskiej inicjatywy, bez względu na płeć jej autora, wiązała się z koniecznością zmierzenia się z przeszkodami stawianymi przez administrację państwową (Śpica 2019: 24).

Polki z różnych stron II Rzeczypospolitej, które już w młodości przejawiały zdolności dydaktyczne, po ukończeniu seminariów nauczycielskich i kursów podążyły w nieznanne im dotąd strony, by zakładać polskie szkoły i uczyć. Pracowały jako nauczycielki, przedszkolanki, pomoce szkolne. Podejmowały także zatrudnienie w charakterze redaktorek i zecerek. Część z nich prowadziła kółka teatralne, harcerskie, literackie oraz chóry. Te wykształcone kobiety podejmowały się zadania heroicznego – próbowały zintegrować Polki z Prus Wschodnich, czyli m.in. mieszkanki wsi, chłopki, pracownice niemieckich dworów, zrzeszając je w kobiecych stowarzyszeniach i towarzystwach, np. Towarzystwie Kobiet Polskich, Towarzystwie Szkolnym, Towarzystwie Młodzieży. Działaczki pomagały im w wychowywaniu dzieci, pracach domowych, budowały kobiecą solidarność. Można by pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie one, „bohaterki drugiego planu” (Chłosta 2018a), były emancypantkami na Warmii, pionierkami obrony i kształtowania polskości, w miejscu, w którym Warmiaczki żyły w pewnej izolacji, enklawie, z dala od spraw Polski. Było to szczególnie widoczne podczas akcji plebiscytowej w 1920 roku.

Przeprowadzony 11 lipca 1920 roku plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu miał zdecydować o przynależności państwowej ludności, która mieszkała na tych terenach (Wrzeński 1973: 13). Traktat wersalski kończący I wojnę światową, podpisany 28 czerwca 1919 roku, gwarantował przeprowadzenie plebiscytów na Górnym Śląsku oraz w okręgu olsztyńskim i kwidzyńskim. Poza wyborem przynależności państwowej (Wyszczelski 2010: 35) celem plebiscytów było wyznaczenie granic Polski zgodnie z wynikami głosowania (Wrzeński 1984: 254). Mieszkańcy tych ziem mogli wypowiedzieć się w demokratycznym głosowaniu, czy chcą pozostać pod administracją niemiecką, czy wolą powrócić do układu granic sprzed I rozbioru w 1772 roku.

Akcja plebiscytowa po stronie polskiej rozwijała się wolno i była skutecznie utrudniana przez władze niemieckie. Ogromną rolę w tym czasie pełniła „Gazeta Olsztyńska” – stanowiła źródło informacyjne, a także miejsce polemiki z antypolskimi argumentami prasy niemieckiej (Wakar, Wrzeński 1986: 207). Była tym samym nieoficjalnym organem Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, sprzyjała ożywieniu polskiego życia narodowego (Chłosta 2015: 316). Co ważne, gazetę tę wydawano w języku polskim wraz z obowiązkowym dodatkiem w języku niemieckim (Wakar, Wrzeński 1986: 211). Nie mogąc wprost wyrazić polskiego programu plebiscytowego, „Gazeta Olsztyńska” wszelkimi sposobami starała się podnieść świadomość narodową przez upowszechnianie polskiej kultury, literatury, formułując apele i ogłoszenia. Drukowano na jej łamach wiersze i polskie powieści w odcinkach (Chłosta 1977: 34). Siedziba redakcji „Gazety Olsztyńskiej” przy ul. Młyńskiej 2 (od maja 1920 roku) była drugim – obok Domu Polskiego – ośrodkiem polonijnym w Olsztynie. W dawnym lokalu „Gazety Olsztyńskiej” przy ul. Przykościelnej 12, obok kościoła św. Jakuba w Olsztynie, mieściła się księgarnia, którą prowadziła Joanna Pieniężna (Wakar 1997: 196–197), właścicielka „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1894–1918, jej współredaktorka od 1905 roku i przede wszystkim aktywna działaczka polskiego ruchu na Warmii (Oracki 1974b: 47). Joanna Pieniężna była siostrą pierwszego redaktora „Gazety Olsztyńskiej”, Jana Liszewskiego, i żoną późniejszego redaktora tej gazety, Seweryna Pieniężnego. Cała redakcja „Gazety Olsztyńskiej” dokładała starań, by na łamach tego czasopisma można było przeczytać o polskich działaniach kulturalno-oświatowych, które podejmowano w Prusach Wschodnich. Maria Zientara-Malewska wspominała Joannę Pieniężną następująco:

W okresie plebiscytu Pieniężna była wszędzie, na wiecach i zebraniach polskich. Chociaż nie przemawiała, dodawała otuchy do dalszej walki o sprawę polską (Zientara-Malewska 1974: 48).

Kiedy synów Pieniężnej, Seweryna i Władysława, powołano do wojska w okresie I wojny światowej, sama wraz z innymi kobietami stanęła do pracy w drukarni:

Joanna Pieniężna borykała się z wieloma problemami, [...] zakasała rękawy i stanęła do pracy w drukarni, pomagały jej tylko dziewczęta (tamże).

Warto wspomnieć, że w tym czasie w drukarni „Gazety Olsztyńskiej” znaczącą rolę odgrywały właśnie kobiety: Katarzyna Hermańska, Otylia Hermańska, Agnieszka Glińska, Gertruda Szymańska i Marta Gnatowska (Chłosta 1977: 48). Joanna Pieniężna po I wojnie zajmowała się także przybywającymi do miasta jeńcami wojennymi. Nikomu nie odmawiała pomocy. Głodnych, wracających z frontu żołnierzy karmiła i chętnie opowiadała im, co będzie danego dnia opublikowane w „Gazecie Olsztyńskiej”. Przyjmowała i rozprawdzała paczki, które przekazywał Sienkiewiczowski Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny (Chłosta 2017).

W zorganizowanym ruchu polskim aktywnie działali głównie mężczyźni, m.in. ks. Walenty Barczewski, Jan Baczewski, Franciszek Barcz, ks. Robert Bilitewski, Kazimierz Jaroszyk, Michał Kajka, Michał Lengowski, Fryderyk Leyk, Bogumił Linka, Jan Niemierski, ks. Waław Osieński, Seweryn Pieniężny oraz Stanisław Sierakowski (Achremczyk, Kiełbik 2018). Wśród ponad 200 polskich działaczy plebiscytowych (Oracki 1961: 255) autorytet kobiet zdawał się prawie niezauważalny.

Jednak najbardziej znaczącą rolę odegrała w tym czasie Emilia Sukertowa-Biedrawina, działaczka społeczno-oświatowa, redaktorka i dziennikarka. Jako młoda dziewczyna pobierała lekcje na prywatnych pensjach, była z tzw. dobrego domu. Marzyła, że jak dorośnie, będzie uczyć wszystkie biedne dzieci. Próbowwała też swoich sił literackich. Do pisania zachęcał ją sam Władysław Reymont, którego dobrze знаła. Po ukończeniu szkoły z wykładowym językiem rosyjskim otrzymała świadectwo nauczycielki domowej. Będąc młodą matką, działała w Stowarzyszeniu Umysłowo Pracujących Kobiet oraz była założycielką i członkinią Towarzystwa Opieki nad Ofiarami Wojny. Właśnie wtedy po raz pierwszy zetknęła się z mieszkańcami Mazur. To, co rozpoczęła zaraz po I wojnie światowej – opieka nad ofiarami wojny na Mazurach, zaważyło na całym jej życiu zawodowym. Należała także do Towarzystwa Krajoznawczego, Towarzystwa Miłośników Literatury i Polskiego Klubu Artystycznego. Była skarbnikiem warszawskiego plebiscytowego komitetu przy Zrzeszeniu Plebiscytowym Ewangelików Polaków i zajmowała się

organizowaniem kursów dla działaczy plebiscytowych. Na marginesie można wspomnieć, że poza Emilią Sukertową-Biedrawiną do członkiń zarządu zrzeszenia należały: Danuta Zielińska, Justyna Gettlówna i Zofia Kodisówna (Stawecki, Wrześniński 1986: 152). O działalności w zrzeszeniu Sukertowa-Biedrawina pisała:

Należy pamiętać, że byłam skarbnikiem, a że wówczas niektórym młodym ludziom nie przelewało się, więc starałam się dopomóc: jeżeli w kasie ZPEP [Zrzeszenie Plebiscytowe Ewangelików Polaków – przyp. J. D.] były pustki, to sięgałam do własnej albo mężowskiej kieszeni. Musiałam przecież „ratować honor Polaków” (Sukertowa-Biedrawina 1965: 43).

Poza tym opiekowała się działaczami polskimi, którzy przyjeżdżali do Warszawy na kursy dla agitatorów, organizowała dla nich wycieczki, pomagała im finansowo.

Do moich obowiązków należało witanie na dworcu wycieczek Mazurów, wyrabianie im audiencji w ministerstwach, urzędach, prowadzenie do teatru, informowanie dyrekcji o ich przybyciu (tamże: 44–45).

A łatwo nie było:

Jak te wizyty w ministerstwach ciężko szły... Piłsudski był czym innym zajęty. Wybierał się na Kijów [wojna polsko-bolszewicka – przyp. J. D.]. Wszyscy byli grzeczni, słodcy, ale na tym koniec [...]. Wiedziano też w Warszawie, jak popularne były na Mazurach społeczne ruchy postępowe: główni przywódcy ludu mazurskiego byli równocześnie przywódcami radykalnego ruchu ludowego (tamże: 45).

Sukertowa-Biedrawina była autorką odezwy Polaków-ewangelików do Mazurów-ewangelików pt. *Bracia Mazurzy*, w której przekonywała o konieczności przyłączenia Mazur do Polski:

Bracia Mazurzy-ewangelicy!

Niemcy wam mówią, że kiedy przyłączycie się do Polski, Polacy was zaczną nawracać na katolicyzm.

[...] Kłamstwa to są, co Niemcy mówią. [...]

Nie wstydźcie się więc, lecz chlubić powinien Polak z tego, że jest protestantem. [...]

Prócz tego my protestanci polscy na radosną wieść, że wy Mazurzy-ewangelicy przyłączycie się do Polski, utworzyliśmy stowarzyszenie pn. „Zrzeszenie Polaków-ewangelików”, aby razem z wami pielęgnować nasze uczucia narodowe polskie i doskonalić się w naszej świętej wierze protestanckiej.

[...] Narodowość do religii nic nie ma [...] (Stawecki, Wrześniński 1986: 151–152).

W odezwie opublikowanej najpierw na ulotkach, później na łamach szczyecińskiego „Mazura” podkreślała dziedzictwo kulturowe Mazurów oraz wyjątkowość ich tradycji. Przekonywała do wyboru Polski w plebiscycie także ze względu na uwarunkowania gospodarcze (Romulewicz 2013).

Sukertowa-Biedrawina jednocześnie publikowała artykuły, głównie dotyczące tematów mazurskich, w czasopismach i dziennikach warszawskich, krakowskich, lwowskich, pomorskich, potem również na łamach prasy polskiej wychodzącej w Niemczech (Oracki 1974a: 243).

Na tereny plebiscytowe nigdy nie pojechała, choć – jak przyznawała – „zawsze ciągnęło mnie w teren” (Sukertowa-Biedrawina 1965: 47). W obawie przed napaściami bojówek niemieckich (szczególnie po tragicznej śmierci Bogumiła Linki i ciężkim pobiciu dwóch członków Zrzeszenia Ewangelików Polaków), po ostrych protestach męża i ze względu na 6-letnią córkę postanowiła działać w Warszawie. Bożena Wilamowska, córka Emilii Sukertowej-Biedrawiny, wspominała:

Mama chodziła od domu do domu Polaków-ewangelików o znanych w kraju nazwiskach. [...] Starala się, u władz wtedy biednej Polski, wyjednać środki na kupno domu Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego w Olsztynie (Wilamowska 1996: 91–92).

Zaraz po wydarzeniach plebiscytowych pracowała w centralnym Komitecie Propagandy Związków Artystycznych, którego szefem był Karol Szymanowski. Swoje rozczarowanie plebiscytem wspominała tak:

Robiłam, co mogłam, co trzeba było... Ale sytuacja stawała się coraz cięższa. Od wschodu nadciągała burza. Armia polska cofała się spod Kijowa. Jedenastego lipca terrorem, kręctwem i oszustwem Niemcy plebiscyt wygrali. Cztery tygodnie później Armia Czerwona podchodziła pod Warszawę (Sukertowa-Biedrawina 1965: 48).

Do sprawy plebiscytu wróciła Sukertowa-Biedrawina w innym wspomnieniowym szkicu *Plebiscyt i zawiedzione nadzieje*:

Plebiscyt miał przynieść Mazurom i Warmiakom wyzwolenie spod jarzma niemieckiego [...]. Niestety, zbyt słabe były siły zmartwychpowstającej Ojczyzny, a zbyt bezczelnie postępowali, popierani przez komisję aliancką Niemcy pruscy. Lud mazurski i warmiński, który pozostał pod pruskim batem, był w rozpacz (Sukertowa-Biedrawina 1972: 61, 63).

Polskość krzewiono nie tylko na polu działań *stricte* politycznych, lecz także przez kółka śpiewacze, literaturę, koła poetyckie oraz zakładanie przedszkoli i szkół. Helena Sierakowska z Lubomirskich, założycielka Towarzystwa Kobiet św. Kingi i Towarzystwa Ziemianek, w okresie plebiscytu zorganizowała na Powiślu przedszkola i wspierała je finansowo. Równolegle przygotowywała także broszury propagandowe dla działaczy plebiscytowych. Przez kilka lat stała na czele Polskiego Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Powiślu (Oracki 1961: 271):

I choć była osobą dość opryskliwą w stosunku do kogoś, kogo nie lubiła, to dla wychowawczyń przedszkoli była prawdziwą matką i opiekunką (Zientara-Malewska 1974: 42).

Sierakowska w latach 1919–1920 była członkinią Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie oraz kierowała jego sekcją charytatywną. Dzięki jej staraniom w 1920 roku otwarto w powiecie sztumskim 15 przedszkoli. Pokłosiem jej działalności w szkolnictwie był także patronat nad szkolnictwem z ramienia Związku Polaków w Prusach Wschodnich (już po plebiscycie) i IV Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech (od 1923 roku). Sierakowska organizowała też akcję wśród ziemianek na Pomorzu i w Wielkopolsce, która miała na celu zachęcenie kobiet do przybycia na tereny plebiscytowe. W ten sposób do Heleny Sierakowskiej niebawem dołączyły kolejne pracownice: Anna Łubieńska, Joanna Glińska, Aniela Skórzewska i Ewa Wielowiejska (Oracki 1983: 285).

Pochodząca z powiatu szamotulskiego Anna Łubieńska od marca do połowy maja 1920 roku przebywała na Warmii i Powiślu, współpracując z Heleną Sierakowską. Objęła kierownictwo ekspozytury sekcji charytatywnej Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Olsztynie, zorganizowała w powiatach reszelskim i olsztyńskim około 10 przedszkoli (tamże: 200).

W swoich wspomnieniach, napisanych kilkanaście lat po plebiscycie, Łubieńska pisała: „Spieszę więc do rodaków [...] z bodźcem do wielkich czynów w najbliższej przyszłości” (Łubieńska 1977: 22).

Ta dwudziestokilkuletnia panna z wielkopolskiej patriotycznej katolickiej rodziny ziemiańskiej z ogromnym zaangażowaniem przyjechała na ziemię malborską, by obok Sierakowskiej organizować wiejskie przedszkola. Ważkość obra- nego przez nią zadania wyczuła zaraz po przyjeździe do Waplewa:

Tu nawet dziesięcioletnia Renia wciągnięta jest do plebiscytowej pracy. Nieraz musi z rękopisu matki dyktować sekretarce ważne listy lub wyjść na spotkanie przybywających gości (tamże: 24).

Z czasem Łubieńska objęła placówkę prowadzenia ochronek w Olsztynie, podlegającą pod Wydział Oświaty Przedszkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Razem z Sierakowską uczestniczyła w pracach Komitetu Warmińskiego w Olsztynie.

Pani Sierakowska przedstawiła delegatom sprawę ochronek. Mówi, jaką to wielką pomocą będzie dla matek, gdy będą mogły powierzyć maleństwa swoje opiece sumiennej, troskliwej ochronki [...]. W każdej wiosce trzeba wynająć izbę [...] mogącą pomieścić około 40 dzieci (tamże: 36).

Działaczki podzieliły się pracą – Łubieńska organizowała przedszkola na Warmii, a Sierakowska na Powiślu. Łubieńska chodząc po wsiach najpierw Warmii, potem Mazur, poznawała miejscową ludność, obserwowała różnice kulturowe, ale zawsze była nastawiona do swojej pracy aktywnie, sumiennie i bez uprzedzeń:

Przedstawicielką Polski czuję się cały czas mego pobytu na Warmii. Czuję, że tym stęsknionym rodakom przynoszę pozdrowienia z dalekiej Ojczyzny (tamże: 55).

Łubieńska uczestniczyła też w zebraniu w Kwidzynie z udziałem Stefana Żeromskiego i Jana Kasprowicza, którzy przyjechali jako delegaci z Warszawy, by poznać położenia i przedplebiscytowe nastroje społeczne. Kasprowicz miał zwrócić się do niej słowami: „Ludzi trzeba werbować osobiście. Apelu drukowanego w prasie nikt do siebie nie weźmie” (tamże: 77). Łubieńska jeździła do Warszawy rozmawiać z prezesem Rady Ministrów, marszałkiem senatu i podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, by skierować uwagę polityków na wielką potrzebę polskiej propagandy na terenach plebiscytowych i konieczność obecności oraz aktywnej działalności pracowników oświaty.

Wśród aktywnych polskich działaczy społeczno-oświatowych na Powiślu wyróżnić należy także Marię Donimirską, która prowadziła Towarzystwo Kobiet św. Kingi i organizowała kółka śpiewacze, polskie teatrzyki oraz układała sztuki sceniczne. Podobnie jak Helena Sierakowska, sprawowała opiekę nad wychowawczyniami polskich przedszkoli. Szczególnie aktywnie działała w okresie plebiscytu – współpracowała z polską prasą i organizacjami kulturalnymi. Wówczas napisała *Hymn Ziemi Malborskiej* (Oracki 1983: 88).

Do polskich działaczek na Powiślu, wspierających polską akcją plebiscytową, należała także Izydora Osieńska. Po 1920 roku była wiceprzewodniczącą Towarzystwa Kobiet im. Św. Kingi i Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Sztumie (tamże: 239).



Z kolei Maria Janta-Połczyńska w latach 1918–1920 towarzyszyła swojemu mężowi, Leonowi, późniejszemu ministrowi rolnictwa, w działaniach na rzecz powrotu Pomorza Gdańskiego do Rzeczypospolitej. Janta-Połczyńska organizowała kursy języka polskiego dla kandydatów na przyszłych urzędników i nauczycieli. Była też zaangażowana w sprawę plebiscytów na Warmii, Mazurach i Śląsku (Borzyszkowski 1997: 457–458).

Należy nadmienić, że ważną działaczką Towarzystwa Kobiet i Związku Polaków w Niemczech była Henryka Gwiazdówna, od 1920 roku wieloletnia wychowawczyni przedszkoli na Powiślu. Zorganizowała tam teatralny zespół amatorski oraz rozwijała czytelnictwo (Oracki 1961: 263).

W tym samym czasie na Warmii, w Olsztynie, odbywały się liczne koncerty polskich pieśni i polskiej muzyki, na co zawsze zwracali uwagę redaktorzy „Gazety Olsztyńskiej”:

[...] wykonanie na fortepianie utworów Fryderyka Szopena przez p. Alinę Swiderską oraz śpiewy p. Zielkówny i Lodwichowej. [...] Polska pieśń i muzyka tłumiona [...] przez Niemców, zabrzmiała znów doniośle, przemawiając silnym uczuciem [...] do ludu polskiego („Gazeta Olsztyńska” 1920, 64).

Celem krzewienia polskości były także organizowane licznie koła śpiewackie. W 1920 roku w Sząbruku prezesem jednego z kół została Katarzyna Reska („Gazeta Olsztyńska” 1920, b.n.).

Warto jeszcze wspomnieć o twórczości poetyckiej kobiet. Maria Zientara-Malewska, choć w 1920 roku nie była jeszcze rozpoznawalną działaczką, poetką i literatką (uczestniczyła wówczas w kursie pomocy nauczycielskiej), a jej debiutanckie wiersze datowane są na koniec 1920 roku, to jednak wspomnienia związane z plebiscytem znalazły odzwierciedlenie w jej późniejszej twórczości poetyckiej. W utworze *Plebiscyt* dała wyraz nadziei związanej z działaniami polskiego ruchu narodowego na Warmii oraz smutku i niepokoju z niespełnionych marzeń:

[...] A lipiec chodził w zieleni i słońcu,  
Grał na sercowych listkach pobudkę,  
Zniczami maków rozgorzał łan  
I słał swe wici od wioski do wioski,  
Pęczniał nadzieją i burzą, i wichrem,  
Goryczą i smakiem krwi! [...].

(Zientara-Malewska 2004: 270)

Z kolei w wierszu *Wytrwaj aż do końca* zachęcała do pozostania na ziemi warmińskiej:

Lecz nie odchodź stąd Polaku!  
 Nie, nie odchodź mój Warmiaku!  
 Nie opuszczaj krętej Łyny –  
 Czy ci nie żal tej doliny? [...]

O nie sprzedaj twojej roli!  
 Prawda, że cię serce boli,  
 Gdy cię Niemcy wyzywają  
 I ci polskość wyrzucają.

Niech cię myśl ta nie zamąca,  
 Odejść – wytrwaj aż do końca!  
 A nagroda cię nie minie,  
 Bo tu Polska nie zaginie.

(tamże: 19)

Inne utwory poetyckie Marii Zientary-Malewskiej, związane z tematyką patriotyczną, a powstałe tuż po plebiscycie, przywołuje Emilia Sukertowa-Biedrawina we wspomnianym już szkicu *Plebiscyt i zawiedzione nadzieje*:

Dokąd idziesz bracie drogi? Tam, gdzie Wisły modre wody?  
 Tam, gdzie wolność, kraj wspaniały, a nad krajem Orzeł Biały?  
 O, nie sprzedawaj twojej roli! Prawda, że cię serce boli,  
 Gdy cię Niemcy wyzywają i ci polskość wyrzucają.  
 Niech cię myśl ta nie zamąca: odejść – Wytrwać aż do końca!  
 A nagroda cię nie minie, bo tu Polska nie zaginie.  
 Tam w Ojczyźnie – prawda – miło, bo gdzież lepiej by nam było?  
 Lecz i w Polsce nie ma nieba, a Polaków tu potrzeba.

(Sukertowa-Biedrawina 1972: 64–65)

Wiersz ten autorstwa „Marii Z. z Brunswaldu” ukazał się na łamach „Gazety Olsztyńskiej” w maju 1921 roku. Kolejnym utworem Zientary-Malewskiej z 1921 roku, dostrzeżonym przez badaczy (zob. m.in. Chłosta 2014), jest pieśń, będąca wyrazem miłości wszystkiego, co polskie.

O pieśni polska! Ty arko przymierza,  
 Cudne twe dźwięki, to pieśń anioła.  
 Gdzie ty rozbrzmiewasz, tam jasne są czoła,

Lud polski tobie swe myśli powierza.  
Tam słyszą serca, gdy Ojczyzna woła,  
Czując, jak krwawa Ojczyzny jest rana.  
O pieśni polska! Gdzie tyś jest lubiana,  
Tam jest ochota dać za wiarę życie,  
Tam szlachetniejsze młodych serc jest bicie  
I żywiej miłość ku ojczyźnie pała! [...].

(tamże: 65)

Klęska plebiscytowa okazała się jednak druzgocąca. W Olsztynie za Polską oddano 342 głosy, za Prusami Wschodnimi 16 742, w powiecie olsztyńskim za Polską – 4902, za Prusami Wschodnimi – 31 486 głosów. Nieco ponad miesiąc po plebiscycie powiat kwidziński i olsztyński wcielono do Rzeszy (Wakar 1997: 192). Za przyłączeniem do Polski opowiedziały się trzy wsie w powiecie olsztyńskim, po jednej w powiecie reszelskim oraz powiecie nidzickim, pięć w powiecie ostródzkim, sześć w powiecie kwidzińskim i dwadzieścia jeden wsi w powiecie sztumskim (Wakar 1977: 16–17). Jak informowała „Gazeta Olsztyńska” kilka dni po plebiscycie, „okazało się, że na ziemiach zamieszkałych w 80 proc. przez ludność polską, zaledwie 3 proc. głosowało za Polską” („Gazeta Olsztyńska” 1920: 86).

Kobiety w tym czasie odegrały bardzo ważną rolę w kształtowaniu polskości. Ich wewnętrzny nakaz moralny kazał im działać na rzecz Polski i dla Polaków. Okres poprzedzający plebiscyt w 1920 roku był chyba najtrudniejszym czasem dla mieszkańców tych ziem, uwikłanych w cichą walkę narodowościową, wyznaniową i społeczną. Kobiety działające w Prusach Wschodnich poczucie sprawiedliwości społecznej znajdowały w publicznym czynie (jak kobiety okresu pozytywizmu – w pracy dla ludu i nad ludem, a nawet więcej: pracy dla ojczyzny i nad ojczyzną). Były to kobiety „które w plebiscycie warmińskim »z bohaterstwem więcej niż żołnierskim« przetrwały w »służbie frontowej do końca«” (cyt. za A. Górski: Wakar 1977: 17). Oprócz tych najbardziej znanych, wcześniej wymienionych, trzeba choć z nazwiska wspomnieć o: Helenie Barcz (1903–1985), Emilii Hanowskiej-Maczugowej (1907 – data śmierci nieznana), Marcie Hanowskiej-Sendrowskiej (1909–1977), Franciszce Hensel-Szczepańskiej (1909–1981), Otylii Hohmann-Markwitan (1910 – data śmierci nieznana), Marii Kensbok (1917–2013), Annie Kiwitt-Samulowskiej (1907–1982), Władysławie Knosale (1908–1997), Klarze Malewskiej (1897–1975), Marcie Pieczewskiej-Szajkowej (1899–1975?), Wandzie Pieniężnej (1897–1967), Marcie Samulowskiej (1857–1942), Ludwice Stramkowskiej (1889–1974) i Pelagii Stramkowskiej (1915–2006) (Chłosta 2018b).

Ze względu na fakt, że kobiety uzyskały prawa wyborcze w Polsce w 1918 roku, należy przyjąć, iż dopiero od tego czasu można mówić o ich poważnym zaangażowaniu politycznym, piastowaniu przez nie ważnych stanowisk w urzędach i instytucjach publicznych, a tym samym czynnym udziale w życiu politycznym (Dzimira-Zarzycka 2020). Te pełne poświęcenia postawy kobiet w okresie plebiscytu w 1920 roku nie miały bezpośredniego wpływu na politykę i współtworzenie nowo odrodzonego państwa polskiego.

Poza tym, jak zauważyła Joanna Chłosta-Zielonka:

[...] o ile w opinii historyków decyzja, która zapadła na konferencji w Wersalu o przeprowadzeniu plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu z góry skazywała Polskę na przegraną, o tyle relacje polskich działaczy wskazują, że wiele było na początku optymistycznej wiary w zwycięstwo działań agitacyjnych. Świadectwa autobiograficzne przynoszą wiedzę o wielkim zaangażowaniu garstki ludzi, a także o znikomej lub udawanej pomocy płynącej z Polski [tłum. własne z ang.] (Chłosta-Zielonka 2019: 158).

Pokłosiem działalności plebiscytowej była choćby późniejsza działalność Emilii Sukertowej-Biedrawiny, która współpracowała z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w zakresie prowadzenia akcji uświadomienia narodowego Mazurów na Działdowszczyźnie i w Prusach Wschodnich. Tam bowiem kolportowano redagowane przez nią wydawnictwa: „Gazetę Mazurską” (1923–1933) i „Kalendarz dla Mazurów” (1924–1928) (m.in. Sobieraj 2019; Szostakowska 1978).

Rola przedstawicielek polskiego ruchu narodowego w okresie plebiscytu w 1920 roku była pierwszym tak widocznym przejawem ich zaangażowania w sprawy państwowości polskiej. Ten fakt może zapoczątkować dyskusję o znaczeniu działalności kobiet na Warmii i Mazurach.

## Bibliografia

### Opracowania

- Achremczyk Stanisław, Kiełbik Jerzy (red.) (2018), *100 wybitnych postaci Warmii i Mazur w stulecie niepodległości*, Olsztyn.
- Borzyszkowski Józef (1997), *Połczyńska Maria*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. Stanisław Gierszewski, t. 3: *L–P*, Gdańsk.
- Chłosta Jan (1977), *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej w latach 1918–1939*, Olsztyn: Pojezierze.
- Chłosta Jan (2014), *Debiutanckie wiersze Marii Zientary-Malewskiej*, „Prace Literaturoznawcze”, nr 2.

- Chłosta Jan (2015), *O zasłużonym wydawnictwie Pieniężnych*, „Prace Literaturoznawcze”, nr 3.
- Chłosta-Zielonka Joanna (2019), *Affects in Autobiographical Accounts and Poetic Statements about the Plebiscite in Warmia, Mazury and Powiśle in 1920*, „Prace Literaturoznawcze”, nr 7.
- „Gazeta Olsztyńska” nr 64 z 29 maja 1920 r. [b.a.].
- „Gazeta Olsztyńska” z 24 czerwca 1920 r. [b.a., b.n.].
- „Gazeta Olsztyńska” nr 86 z 17 lipca 1920 r. [b.a.].
- Łubieńska Anna (1977), *Moje wspomnienia z plebiscytu na Warmii*, Olsztyn.
- „*Niechaj Pani blaskiem świeci*”. *Wspomnienia o Emilii Sukertowej-Biedrawinie* (1996), wstęp i oprac. Jan Chłosta, Olsztyn.
- Oracki Tadeusz (1961), *Sylwetki polskich nauczycieli i organizatorów szkolnictwa na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2.
- Oracki Tadeusz (1974a), *Emilia Sukertowa-Biedrawina (1887–1970)*, „Rocznik Mazowiecki”, nr 5.
- Oracki Tadeusz (1974b), *Joanna z Liszewskich Pieniężna*, w: Maria Zientara-Malewska, *Działacze spod Znak Rodła*, Olsztyn.
- Oracki Tadeusz (1983), *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa.
- Sobieraj Sławomir (2019), *Emilia Sukertowa-Biedrawina as a Populariser of the Poetry of Michał Kajka. A contribution to the reception of the poet*, „Prace Literaturoznawcze”, nr 7.
- Stawecki Piotr, Wrześniński Wojciech (1986), *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł*, Olsztyn.
- Sukertowa-Biedrawina Emilia (1965), *Dawno a niedawno. Wspomnienia*, Olsztyn.
- Sukertowa-Biedrawina Emilia (1972), *Karty z dziejów Mazur. Wybór pism*, t. 2, Olsztyn.
- Szostakowska Małgorzata (1978), *Emilia Sukertowa-Biedrawina 1887–1970. Zarys biograficzny*, Olsztyn.
- Śpica Paweł (2019), *Obszary działalności patriotycznej i edukacyjnej Polek w Prusach Zachodnich w latach 1848–1920*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 3–4.
- Wakar Andrzej (1977), *Przedmowa*, w: Łubieńska Anna, *Moje wspomnienia z plebiscytu na Warmii*, Olsztyn.
- Wakar Andrzej (1997), *Olsztyn. Dzieje miasta*, Olsztyn.
- Wakar Andrzej, Wrześniński Wojciech (1986), „*Gazeta Olsztyńska*” w latach 1886–1939, Olsztyn.
- Wilamowska Bożena (1996), *Rodowód mojej Mamy*, w: „*Niechaj Pani blaskiem świeci*”. *Wspomnienia o Emilii Sukertowej-Biedrawinie*, wstęp i oprac. Jan Chłosta, Olsztyn.
- Wrześniński Wojciech (1973), *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Olsztyn.
- Wrześniński Wojciech (1984), *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Warszawa.

- Wrześniński Wojciech (1986), *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w roku 1920. Wybór źródeł*, Olsztyn.
- Wyszczelski Lech (2010), *Warmia, Mazury i Powiśle w koncepcji przynależności państwowej podczas obrad konferencji paryskiej w 1919 roku*, w: *Plebiscyty jako metoda rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. W 90. rocznicę plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu*, red. Stanisław Achremczyk, Olsztyn.
- Zientara-Malewska Maria (1974), *Działacze spod Znak Rodła*, Olsztyn.
- Zientara-Malewska Maria (2004), *Wiersze zebrane*, oprac. Hanna Sawicka, Jan Chłosta, Olsztyn.

### **Źródła internetowe**

- Chłosta Jan (2017), *Joanna Pieniężna – matka, żona i siostra redaktorów „Gazety Olsztyńskiej”*, <http://naszawarmia.pl/417212,Joanna-Pieniezna-matka-zona-i-siostra-redaktorow-Gazety-Olsztyńskiej.html> [dostęp: 6.03.2020].
- Chłosta Jan (2018a), *Kobiety były bohaterkami drugiego planu. O sile i emancypacji na przełomie XIX i XX wieku*, <http://gazetaolsztyńska.pl/499424,Dr-Jan-Chłosta-Kobiety-były-bohaterkami-drugiego-planu-O-sile-i-emancypacji-kobiet-na-przełomie-XIX-i-XX-wieku.html> [dostęp: 6.03.2020].
- Chłosta Jan (2018b), *Wielki format słabej płci*, <http://gazetaolsztyńska.pl/499447,Wielki-format-słabej-płci.html> [dostęp: 18.04.2020].
- Dzimira-Zarzycka Karolina, *Sto lat praw wyborczych Polek*, <https://niepodległa.gov.pl/o-niepodległej/sto-lat-praw-wyborczych-polek/> [dostęp: 16.02.2020].
- Romulewicz Anita (2013), *Emilia Sukertowa-Biedrawina – mazurskie sny i rzeczywistość*, [http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/bwm\\_3-4\\_2011/suker.html](http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/bwm_3-4_2011/suker.html) [dostęp: 18.04.2020].